

Ścisłe poufnie.

ac
1328/F2.

do Pana Komisarza Generalnego
Ziem Wschodnich.

Jako urzędnik Tygrynkowy, wydelegowany przez
Pana do Ministerstwa Spraw Zagranicznych,
dla urzędniczych prac Komisarjatu i Mi-
nisterstwa, tygrych z Litwy, Łotwy i
Białejrusi, uważam za mój obowiązek
donieść Panu co następuje:

Z objaśnień urzędników Ministerstwa,
i z przeglądu przedstawionych mi aktów
wynika, że Ministerstwo Spr. Zagr. w wyżej
wskazanym kierunku dotąd żadnych prac
nie podjęło, z jedynym wyjątkiem misji
p. Stanisławskiego do Kowna, której wyni-
ski nie można uważać za dodatnie. —

Nie ustanowiono ^{dotąd} żadnej orientacji i
żadnego planu działania, — niktem
nie postarano się o wytworzenie przychyln-
nego dla nas w tych krajach nastroju, —
niktem nie próbowano przeciwdziałać tej
tak szkodliwej dla nas agitacji anty-
polskiej, która od wielu miesięcy szerzy
się na Litwie, gorliwie podsykana i szeroko
opłacana przez Niemców, Rosjan i Żydów.

Zadziwiająco mały zbiór aktów w
sprawach Estonii, Łotwy, Litwy



rusi dałby się z łatwością zmieścić w zwykłym portfelu adwokackim, a przy tem składa się on w znacznej części z nie nieznaczącej doradźnej, lub wyzpadkowej korespondencji.

Przyrząd tego widzę w bardzo nie wystarczającym składzie urzędników wydziału wschodu, obejmującego sprawy wszystkich terytorjów byłej Rosyi, a więc Finlandyi, Estonii, Łotwy, Litwy, Białorusi, Kaukazu i Rosyi dzisiejszej; są to wszyscy ludzie bardzo młodzi, po większej części jeszcze nie wyrobieni i nie mający do wyznaczonych im referatów ani dostatecznego przygotowania, ani nawet głębszego zainteresowania. Z tego wynika ich o wiele za mało intensywna praca, nie pilnowanie się godzin biurowych, nie utrzymywanie w dostatecznym porządku aktów i, co najważniejsza, kompletny brak inicjatywy oraz planowej i celowej roboty.

Szkodliwość takiego stanu rzeczy powiększa się przez to, że wyżsi urzędnicy w Min. Spr. Zagr. nie są znawcami spraw wschodnich i do wydziału wschodu się nie wtrącają; Pan Vice-Minister, dzisiejszy Kierownik Ministerstwa Spr. Zagr., człowiek rozumny i wyzkwintnych form towarzyskich, wyzdoje mi się fizycznie ociężałym,

a, wobec niemożności spraw wschod-
nich, nie tylko nie zajmuję się
nimi, ale wprost obawia się^{do nich}
dotknąć i otręsa się z nich jak
można najszybciej, gdy z konieczności
o nie zachadzą. Zaś jego alter-ego,
p. Pertowski nie robił na mnie
wrażenia człowieka, który danemu
brakowi mógłby zaradzić.

Najbardziej odpowiednim do wzięcia
w swe ręce załatwianych spraw wschod-
nich byłby p. Filipowicz, - jednak
podobno nie ma on drugo pozostać
w kraju i dotąd do Ministerstwa
zagląda raczej w roli gościa.

Powyższe wiadomości komunikuję
do wiadomości i urzeczania Pana
Komisara Generalnego

Soltan.

Warszawa
24 lipca 1919.

NACZELNIK BIUROU PUŁKOWNIKA
ADJUTANTA GENERALNEGO

WARSZAWA

L. Dz. 1328 / 32 dnia 25 / VIII 1919 r.

złocz. Wydział

